

W niedzielne popołudnie zespół Romy zmierzy się na Stadio Olimpico z Pescara. Z zespołem z Abruzji wróci do Rzymu wychowanek Romy i wciąż w połowie gracz Giallorossich, Gianluca Caprari, który brał udział w przedmeczowej konferencji klubu.

- Ważnym jest dla mnie, aby grać. Nie myślę teraz o mojej przyszłości, kiedy nadejdzie czas będą rozmawiać Roma i Pescara, z kolei ja dokonam ocen z moim agentem. Nie byłoby dla nie problemem granie w Serie B: chcę grać i i bawić się grą, jednak powtarzam, od klubów zależy znalezienie porozumienia. W porównaniu do poprzedniego sezonu, gdy grałem w bardziej ofensywnej taktyce, w tym sezonie gram w bardziej defensywnych ustawieniach, co produkuje większy wysiłek. Dobrze mi u trenera Bucchiego, tak jak i było u Stroppy, o Bergodim nic nie mogę powiedzieć, gdyż nigdy u niego nie zagrałem. Być może nie był to dla mnie szczęśliwy rok, jednak na pewno mocno się rozwinąłem.

Zeman?

- Przykro mi z jego powodu: grałem u niego przez sześć miesięcy i dał mi wiele. Niestety, kierownictwo tak zdecydowało, poza tym w Romie nigdy nie jest łatwo.

Reprezentacja?

- Pozostaje marzeniem, od stycznia byłem ponownie powoływany do drużyny U20 po długim okresie i podobało mi się to. U21 jest jednak trudniejszym celem do osiągnięcia, ale mam nadzieję, że niebawem do tego dojdzie.

Autor: abruzzo